

Lech Wałęsa

Łańcuch historycznych zdarzeń w 25 lat po 1989 roku.

Drodzy Rodacy,

Po 25 latach trudnych przemian w naszej Ojczyźnie, chciałbym symbolicznie ogłosić: w Polsce zakończyła się transformacja ustrojowa! Dziś możemy śmiało powiedzieć, że żyjemy w Polsce demokratycznej i w systemie okrzepłej gospodarki wolnorynkowej, w państwie zbudowanym na solidnych fundamentach międzynarodowej współpracy, w kraju wysokich aspiracji i pełnym nadziei na dalszy rozwój. Dokonał się nieprawdopodobny skok cywilizacyjny. Jesteśmy już w zupełnie innym miejscu, w nowej epoce, a przed nami kolejne wyzwania.

Warto z tej perspektywy przypomnieć początki tej drogi w demokracji. Zaczęło się w Polsce, ale nasze zwycięstwo w roku 1989 nie było przecież pełne. Nie zapominajmy, że struktur komunistycznych nie udało się od razu rozebrać. Sejm wybrany w wyborach 4 czerwca był „kontraktowy”, w pierwszym rządzie znaleźli się komunistyczni generałowie, a państwo funkcjonowało jeszcze w wielu płaszczyznach w logice poprzedniego systemu. Wielu, zapominając o realiach tamtego czasu, zarzuca nam dziś, że mieliśmy szansę rozliczyć i definitywnie zamknąć poprzednią epokę już w roku 1989. Z pełnym przekonaniem twierdzę, że tylko działanie etapowe mogło nas doprowadzić do pełni wolności i demokracji. I doprowadziło.

Niewdzięczny i trudny kompromis wynikający z porozumień Okrągłego Stołu stanowił konieczny przyczynek, ale będący tylko ogniwiem w łańcuchu zdarzeń, doprowadzając do częściowo wolnych wyborów. Uchyliliśmy drzwi do wolności, za którą musieliśmy już brać odpowiedzialność. Nic jednak w 1989 roku nie było przesądzone. Widziałem zmęczenie i niepewność ludzi w związku z wprowadzanymi reformami rządu Tadeusza Mazowieckiego, który dzielnie i z determinacją zmieniał Polskę na lepsze. Niezadowolenie społeczne komuniści mogli z łatwością wykorzystać i zawrócić Polskę z drogi przemian. Potrzeba było wiele odwagi i rozwagi. Dlatego dziś należą się podziękowania Polakom za to, że wytrwali, że nie ulegli populizmowi i demagogii. Często ich trudne decyzje miały konsekwencje polityczne, jednak wiem, że historia i kolejne pokolenia oddadzą należną sprawiedliwość. Ja również dałem z siebie wszystko, aby odzyskanej niepodległości nie stracić i przypieczętować ją pełną demokratyczną legitymacją. Stało się to w 1990 roku, kiedy z woli Narodu-Suwerena, w wyniku pierwszych w pełni demokratycznych wyborów III RP, zostałem Prezydentem wolnej Polski. Nasze doświadczenia Grudnia 1970 roku, Sierpnia 1980 i Czerwca 1989 należy więc wiedzieć jako ciąg zdarzeń, jako kolejne ogniwa łańcucha wolności.

Dziś Polska wygląda zupełnie inaczej. Myślę, że możemy powiedzieć, iż reformy się udały, sytuacja polityczna jest stabilna, władze Rzeczypospolitej mają demokratyczny mandat, system wyborów działa bez zakłóceń, funkcjonują niezależne sądy i wolne media. Nasz głos jest słyszany i szanowany nie tylko w Europie, ale i na świecie. Polska jest członkiem Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej. Jako były prezydent jestem dumny z tego, czego dokonał się, choć nie możemy zapominać o wielu obszarach życia

społecznego, wymagających poprawy i kolejnych zmian. Wiele jest do zrobienia, ale to my sami decydujemy o własnym losie. To nasze wielkie zwycięstwo!

Nowa epoka stawia przed nami nowe wyzwania. My, którzy zburzyliśmy komunizm, uruchamiając domino przemian w Europie, powinniśmy być przykładem i inspiracją dla całego świata, jak bez przemocy i w sposób demokratyczny zmieniać nawet najtrudniejszą rzeczywistość. Dziś musimy zadawać pytania, jaki ma być budowany świat w tej nowej epoce, jak ma wyglądać demokracja i globalizacja. Od dawna apeluję o opracowanie swoistego dekalogu uniwersalnych wartości, które stanowiłyby trwałe punkt odniesienia dla tej nowej Europy i świata. Musimy zdefiniować i przyjąć wspólne naczelne prawa, które pozwolą współistnieć narodom i religiom w poszanowaniu różnic i w przyjaznym współdziałaniu.

Choć sam już czynnym politykiem nie jestem, to na drodze dyskusji o współczesnych wyzwaniach i szukania rozwiązań zawsze można mnie spotkać. Wspominając zaś 4 czerwca 1989 roku, twórzmy lepszy świat dla naszych dzieci i wnuków, by naszego zwycięstwa nie zmarnować. Cieszymy się sukcesem polskiej transformacji i budujemy na położonych w ciągu 25 lat mocnych fundamentach coraz piękniejszy dom. Wyrwaliśmy się z niewoli, zbudowaliśmy demokrację, teraz zadbajmy o to, by nasz kraj był jeszcze silniejszy w bezpiecznej i dostatniej wspólnotcie międzynarodowej Unii Europejskiej i rozumiejącego pojęcie solidarności świata.

Lech Wałęsa

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'L. Wałęsa', written in a cursive style.